

Ryszard Tomkiewicz

ROBERT TRABA, ANDREAS LAWATY, MICHAEL G. MULLER, ANDRZEJ MENCWEL, HUBERT ORŁOWSKI, *ROK 1945 (NIE-) POWROTY. INNE OPOWIEŚCI O HISTORII POLSKI, TEKA REFLEKSJI*, RED. ROBERT TRABA, KANCELARIA ADWOKACKA TOMASZ KOPOCZYŃSKI, GDYNIA 2017, SS. 188<sup>1</sup>.



## INSTYTUT PÓŁNOCNY IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO

Jesienią 2015 roku w Dworku Sierakowskich w Sopocie odbył się cykl pięciu wykładów, które – cytując redaktora tomu – były „publiczną dyskusją o współczesnej Polsce”, skłaniającą do „przepracowania przeszłości”. Organizatorem spotkań był mecenas Tomasz Kopoczyński, który przygotował też Wstęp do omawianego wydawnictwa. W książce zamieszczone zostały zapisy czterech sopockich wystąpień: (Robert Traba, *(Nie-)powroty. Esej o doświadczeniu i pamięci roku 1945*, Andreas Lawaty, *Rozstania po powrotach*, Michael G. Müller, *Kiedy skończyła się historia starego Gdańska?*, Andrzej Mencwel, *Mała niania w Górach Olbrzymich*). Z uwagi na tematykę, zdecydowano także o umieszczeniu tekstu Huberta Orłowskiego (nie prezentowanego w Sopocie jesienią 2015 r.), zatytułowanego: *Samotność na Warmii* (jest to zmodyfikowana wersja materiału zamieszczonego w piśmie „Borussia”, 2015, nr 56). Redaktor tomu ponadto dodał tekst wprowadzający do prezentowanych materiałów oraz podsumowujący poruszoną tematykę.

Punktem wyjścia sopockich wykładów i tematem przewodnim pięciu esejów zamieszczonych w omawianej publikacji – był rok 1945, jako przełom i otwarcie nowego rozdziału w historii Polski. Założenie o umownym traktowaniu tej daty znajduje odniesienie w stwierdzeniu, że historia nigdy nie ma „punktu zero”, i że to późniejsi badacze punkt taki wyznaczają, głównie dla wygody przy systematyzowaniu wiedzy o przeszłości, bo przecież „historia się toczy, zazębia, wynika z siebie” (R. Traba, s. 31).

<sup>1</sup> W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Pani dr Iwonie Liżewskiej za niniejszą publikację.

Pojattańska Polska nie była państwem w pełni suwerennym – to fakt, lecz jednak nie straciła pełnej niepodległości, zarówno wewnątrz bloku, jak i na arenie międzynarodowej (R. Traba, s. 57). Nastąpiło przejście z jednego totalitaryzmu do drugiego, choć nie sposób obu traktować równorzędnie, zwłaszcza w odniesieniu do warunków życia codziennego, poczucia bezpieczeństwa, wolności życiowych wyborów, nauki, pracy itp. Przyjąć należy, że rok 1945 to jednak koniec bezpośredniego zagrożenia dla ogółu mieszkańców (A. Lawanty, s. 68). Dla wielu „wyzwolenie od Niemców w 1945 roku było ważniejsze niż powtórne zniewolenie od sowietów”. I nie chodziło tu o sympatie proradzieckie czy „kolaborowanie z władzą”, ale o najzwyczajsze „zmęczenie wojną i okupacją”, dążenie do normalizacji, ułożenie sobie życia w powojennej rzeczywistości. Poza tym nie sądzono, że może być coś gorszego od okupacji niemieckiej. Wielu nie wiedziało lub nie dawało wiary opowieściom o realiach panujących w Kraju Rad.

To co nastąpiło po tej dacie, miało przyczynę w wydarzeniach okresu wojny i okupacji w tej części Europy. Zmieniło się wówczas wiele, poczynając na najbliższym otoczeniu i krajobrazie (przesunięcie granic, wygląd miast), poprzez zmiany społeczne (ogromne przemieszczenia ludności, powroty i rozstania, nowa struktura społeczeństwa, jego zróżnicowanie kulturowe, inni sąsiedzi, niedosyt elit intelektualnych i kreowanie nowych, pauperyzacja mieszkańców, ale i awans cywilizacyjny niektórych grup), po radykalną zmianę ustroju i nowy kształt życia politycznego, łącznie z likwidacją niezależnego samorządu. Wszystko to miało rozmaite konsekwencje dla polskiego społeczeństwa w kolejnych latach (A. Mencwel, s. 118 i n). Wśród pojawiających się w omawianej książce pytań, znalazły się zatem i takie, czy zniewolenie po roku 1945 można rozciągnąć na całe powojenne 70-lecie, czy rozpoczęła się wówczas „druga okupacja”? Czy (i na ile) był to rok przełomowy, co zmienił w polskiej powojennej rzeczywistości.

W istocie każdy z zamieszczonych materiałów jest inny, choć konsekwentnie odnaleźć w nich można płaszczyzny wspólne, przeważnie powracające przy tego typu tematyce. Zawarto różne spojrzenia na sprawy ważne i trudne, które pojawiły się i bezpośrednio po tytułowym roku 1945 i później. Są to więc problemy jednostek wobec pojawiających się obok przemian politycznych, utrzymujące się, stereotypowe postrzeganie grup społecznych, szczególnie wyraziste w okresie powojennych migracji, wreszcie niesłabnący antysemityzm. Odniesienia do „kwestii żydowskiej” w omawianej pracy dotyczą np. zaniku po wojnie tej grupy sąsiadów. I sytuacji, gdy nie czekając na powrót ocalałych z Holokaustu – zajmowano ich domostwa niejednokrotnie łącznie z majątkiem. Kolejny powracający temat to szowinizm, a w dalszych latach, wraz z umocnieniem pozycji elit rządzących – kreowanie nowej polityki historycznej z podszytym ideologią, selektywnie działającym mechani-

zmem, będącym „brutalnym, wykalkulowanym politycznie sposobem zawłaszczania przestrzeni publicznej”, czego przykładem były pomniki, ale też film i literatura (R. Traba, s. 42–43).

W zamieszczonych esejach pojawia się też podwójny wymiar roku 1945 – realny i symboliczny. Bo był to – jak wyżej wspomniano – powrót do niestabilnej, ale jednak normalności oraz „powrót ideologiczny” na Ziemię Odzyskane, w kolejnych latach bez zahamowań wykorzystywany w oficjalnej propagandzie, spływającej wiedzę na temat przeszłości, nie tylko w kontekście powojennych zmian terytorialnych (R. Traba, s. 18). Właśnie kontekst ziem przyłączonych do Polski na mocy postanowień jałtańskich wielokrotnie powracał w wypowiedziach autorów. Chodziło o problem „zagospodarowania niemieckiego dziedzictwa kulturowego” czy szczególnie trudnego „zadomawiania się w obcej przestrzeni kulturowej” (R. Traba, s. 32 i n.), jak i o sprawę zasiedlenia tych ziem ludźmi dotkniętymi wojenną traumą, np. przesiedleńcami z Kresów. Znajdowało to potem odbicie psychice lokalnych społeczności w pasie ziem przyłączonych. W pewnej mierze problem kształtowania nowych społeczności podjęty też został w nawiązaniu do „wymiany mieszkańców” powojennego Gdańska (M. Müller, s. 89 i n.), gdzie jednak, zdaniem autora – „nie było granicznego roku 1945 w historii tego miasta”, a bardziej za taki należałoby uznać upadek „starego Gdańska” w roku 1793 i potem w roku 1939.

Lektura omawianej publikacji, mającej szereg aktualnych odniesień, daje impuls do powtórnego spojrzenia na powojenne siedemdziesięciolecie, w tym na specyfikę (a początkowo też odmienność) życia na ziemiach przyłączonych do Polski. Obala mity, sprzyja pozbyciu się czarno-białego postrzegania zarówno roku 1945, jak i lat kolejnych. Pomysłodawcy tomu zapewniają, że chcą się wpisać „w nurt historii wzajemnych oddziaływań”. Rzeczywiście, poruszana tematyka dotyczy spraw rozmaitych, w tym szczególnie istotnych dla rozważań nad historią tych terenów, czyli kwestii narodowościowych. Zamieszczone materiały ze wszech miar ukazują przełomowość roku 1945, jednak ukazaną z dala od wielkiej polityki, na poziomie lokalnym, widzianą z perspektywy zwykłego człowieka.

Publikacja ta ma też inny, nie mniej ważny cel. Mianowicie, zgodnie z sugestią redaktora tomu, może być zacynem zróżnicowanego „dialogu o przeszłości”, zachowującego równowagę i stosowne proporcje, skłaniającym do objęcia naukowymi analizami także tematy w ostatnich latach z różnych względów pomijane. Hasło kończące pracę brzmi: „Spierajmy się, nie wykluczając się wzajemnie z debaty!”.

Dr hab. Ryszard Tomkiewicz  
Ośrodek Badań Naukowych  
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie  
rtom99@tlen.pl